

Rzetelna praca warunkiem realizacji postulatów ludności

Rozmowa z wojewodą lubelskim Mieczysławem Stępnem

Dziennikarze zwrócili się z prośbą do wojewody lubelskiego o wypowiedź na temat realizacji wniosków i postulatów zgłaszanych przez załogi zakładów pracy w lipcu i pierwszych dniach sierpnia. Oto tekst rozmowy z przedstawicielem naszej redakcji.

- Towarzyszu Wojewodo, wydarzenia ostatnich tygodni uświadomiły z całą ostrością złożoną sytuację naszego kraju, jak również potrzebę dokonania szybkich zmian w metodach planowania i zarządzania gospodarką narodową. W tym kierunku idzie również wiele wniosków i postulatów załóg zakładów pracy zgłaszanych w ostatnim okresie. Bardzo proszę o charakterystykę tych postulatów.

- Wniosków jest bardzo wiele. Są one skrupulatnie zarejestrowane i uwagę do ich realizacji przykładamy ogromną. Wszystkich wniosków nie sposób wymienić chociażby z tego względu, że wiele dotyczy tych samych zagadnień podnoszonych równocześnie w różnych środowiskach, wiele zawiera tę samą treść, a różni się tylko sformułowaniem. Najogólniej mówiąc można je podzielić na trzy grupy. Do pierwszej zaliczyłbym wnioski i postulaty o charakterze wewnątrzzakładowym, dotyczące spraw socjalnych, organizacji pracy, wewnątrzzakładowej polityki płacowej, bezpieczeństwa i higieny pracy. Wiele tych wniosków załatwiono od ręki. Dla realizacji innych, wymagających większego nakładu pracy bądź dotyczących bardziej skomplikowanych zagadnień, opracowano zakładowe programy. Znana jest nam większość tych programów i uważam, że ich sprawne wykonanie przyczyni się w poważnym stopniu do poprawy sytuacji załóg pracowniczych. Postępy w realizacji tych wniosków są również tematem posiedzeń konferencji samorządu robotniczego. Spora grupa wniosków dotyczy spraw wymagających decyzji centralnych. Jak wiadomo, pracuje nad nimi komisja partyjno-rządowa pod kierownictwem członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Mieczysława Jagielskiego, w której pracach również uczestniczę.

- No właśnie. Społeczeństwo wiąże wiele nadziei z pracą tej komisji. Prasa doniosła ostatnio, że towarzysz Jagielski objął przed paroma dniami obowiązki przewodniczącego podobnej komisji w Gdańsku...

- Jedno nie wyklucza drugiego. Komisja pracuje nadal według ustalonego trybu. Problemy są analizowane i rozwiązywane w poszczególnych resortach, a tow. Jagielski jest na bieżąco informowany o przebiegu prac i kieruje nimi podobnie jak dotąd.

Często gościmy w województwie zespoły czy też komisje. Np. W dniu 23 sierpnia przebywał w województwie minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska tow. Józef Kępa. W czasie roboczego spotkania z władzami wojewódzkimi uzgodniono włączenia miasta Lublina do rządowego programu modernizacji starej substancji mieszkaniowej. Podjęto decyzje w sprawie przyspieszenia realizacji oczyszczalni ścieków dla Lublina oraz dla Kraśnika i Poniatojew. Uznano za konieczne podjęcie w przyszłej pięcioletce budowy oczyszczalni ścieków w Lubartowie, Bychawie, Opolu Lub. i Nałęczowie. Dla przedsiębiorstw gospodarki komunalnej uzyskaliśmy dodatkowe przydziały sprzętu i materiałów, co pozwoli na zwiększenie ich mocy przerobowej, a tym samym przyspieszy rozwój infrastruktury technicznej miasta.

Komisja, jak z tego wynika nie ogranicza się w swoim działaniu do kolejnego załatwienia zgłoszonych spraw, ale wykorzystuje materiał wnioskowy, czego inspirację w zawartych w nim spostrzeżeń i postulatów, dokonuje dogłębnej analizy rozwoju społecznego i gospodarczego województwa i poszukuje rozwiązań nie tylko ważnych, ale przede wszystkim perspektywicznych, które zapewniłyby prawidłowe, harmonijne funkcjonowanie wszystkich dziedzin życia społeczno-gospodarczego również w przyszłości

- Przejdźmy zatem do zgłaszanych postulatów i ich losów.

- Zarejestrowaliśmy grupę wniosków skierowanych do władz wojewódzkich. Dotyczą one zagadnień nie od dziś nurtujących społeczeństwo i będących w centrum naszej uwagi. Są to więc problemy zaopatrzenia rynku, budownictwa mieszkaniowego i gospodarki zasobami mieszkaniowymi, ochrony zdrowia oraz komunikacji. Są wśród nich takie, które mogliśmy załatwić od ręki, inne są obecnie w trakcie realizacji, a najtrudniejsze, zwłaszcza inwestycyjne, wymagają wprowadzenia do planu przyszłego roku, a nawet planu 5- letniego.

- Nasi czytelnicy interesują się zarówno treścią wniosków, jak i przebiegiem ich realizacji. Zatrzymajmy się przy problemach zaopatrzenia...

- Najczęściej podnoszono sprawy zaopatrzenia w mięso i podstawowe artykuły spożywcze. Doraźnie uzyskaliśmy dla województwa zwiększenie przydziałów. Chociaż może nie są one powszechnie odczuwalne, przyniosły jednak pewną poprawę. Zgodnie z wnioskami załóg skierowaliśmy nieco większe dostawy mięsa i przetworów do stołówek, kiosków i bufetów przyzakładowych.

W powszechnej sieci handlowej dostawy mięsa i przetworów mogliśmy zwiększyć tylko nieznacznie, zapewniamy natomiast wystarczającą podaż artykułów mleczarskich, zbożowo-młynarskich, tłuszczów zwierzęcych i roślinnych.

Opracowaliśmy szczegółowy raport o stanie rynku w województwie, jego brakach i potrzebach, który przekazaliśmy ministrowi handlu wewnętrznego i usług.

Niezależnie od tego staramy się we własnym zakresie rozszerzać produkcję na rynek

województwa poprzez aktywizację małych zakładów. Już to ubiegłym roku uruchomiliśmy m.in. dodatkową linię produkcji masła w Kurowie. Obecnie wprowadziliśmy trzecią zmianę w Zakładach Zbożowo- Młynarskich. Tematom zaopatrzenia rynku nieustannie zajmują się prezydent m. Lublina oraz naczelnicy miast i gmin, kładąc główny nacisk na prawidłowe funkcjonowanie handlu, aktywizację usług, produkcję rolną i skup.

W grupie postulatów dotyczących zaopatrzenia zgłoszono wiele wniosków załóg zakładów pracy o uruchomienie bufetów i kiosków. WSS „Społem” i WZSR niezwłocznie podjęły rozmowy z kierownictwami tych zakładów i tam, gdzie uda się zapewnić niezbędne warunki lokalowe i sanitarne, placówki te będą sukcesywnie uruchamiane. Trudne natomiast lub wręcz niemożliwe jest zorganizowanie ich w zakładach bardzo małych, w których obroty byłyby niewspółmiernie niskie w porównaniu z kosztami prowadzenia tego rodzaju placówek. Bufety i kioski nie mogą zastępować powszechnej sieci handlowej, stąd też, podobnie jak placówki wcześniej działające, zaopatrywane będą głównie w wyroby garmażeryjne, dania barowe i napoje.

Oczywiście, dalsza poprawa zaopatrzenia rynku zależy od tego, jak województwo zrealizuje swoje zadania w skupie produktów rolnych. Znaczna część ponadplanowanego skupu żywcia przeznaczona jest w masie mięsnej bezpośrednio na rynek lubelski.

Do poprawy w tej dziedzinie mogą przyczynić się również same zakłady pracy- wiele z nich ma warunki do rozwoju tuczu przyzakładowego. Należy też podkreślić, że znaczny procent pracowników przedsiębiorstw posiada własne gospodarstwa i w większym niż dotychczas stopniu mogą one rozwijać produkcję zwierzęcą w interesie swoim i współtowarzyszy pracy.

Będąc przy problemach zaopatrzenia pragnę zwrócić uwagę, że przy ograniczonej podaży wielu towarów ogromne znaczenie ma operatywna, sprawna praca handlu. Od lat systematycznie pracujemy nad tym wspólnie z całą rzeszą handlowców i osiągnęliśmy pewną poprawę. Szczególne podziękowania należą się ode mnie, a sądzę, że także od wszystkich mieszkańców województwa, pracownikom handlu za ofiarną postawę w trudnych, lipcowych dniach br. Wykazali oni duże zrozumienie społecznej roli swojej pracy.

- Postulaty na temat zaopatrzenia dotyczyły nie tylko żywności?

- Nie tylko. Wiele załóg domagało się zwiększenia przydziałów środków służących do utrzymania czystości i higieny osobistej, odzieży roboczej i ochronnej itp. Najpilniejsze potrzeby w tej dziedzinie zostały załatwione. Kolejne- sukcesywnie będziemy załatwiać w miarę dostaw tych artykułów od producentów, którzy w najbliższym czasie powinni zwiększyć ich produkcję.

- Przejdźmy do kolejnej grupy wniosków dotyczących spraw mieszkaniowych...

- Problemy mieszkań należą od lat do najbardziej nabrzmiałych problemów społecznych w naszym województwie, mimo iż każdy musi przyznać, że budujemy coraz więcej. W 1979 r. wybudowaliśmy o prawie 40 proc. więcej mieszkań niż w 1977 r. Tymczasem potrzeby społeczne

wciąż dalekie są od zaspokojenia, bo rozwijający się przemysł przyciąga liczne rzesze nowych mieszkańców. Stąd też oczekujący na mieszkania niecierpliwą się, żyjąc nieraz w bardzo trudnych warunkach. Wnioski dotyczyły m.in. rozdziału mieszkań, zmierzając w bardzo różnych, często przeciwnych kierunkach. Na przykład w jednych przedsiębiorstwach postulowano przekazywanie puli mieszkań do dyspozycji zakładów, w innych zaś domagano się zaniechania zakładowego rozdziału mieszkań i pozostawienia tych spraw tylko spółdzielniom. Zdajemy sobie sprawę z faktu, że obecny system rozdziału może budzić- i słusznie- wiele zastrzeżeń.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami doskonalimy do i będziemy doskonalili nadal.

Krytycznej ocenie poddawano cały system sprzedaży mieszkań, w tym zwłaszcza przez Biuro Handlu Zagranicznego „Locum”. Zamierzamy w dalszym ciągu ograniczać ilość mieszkań pozostających w dyspozycji „Locum”. Zamierzamy w dalszym stopniu ograniczać ilość mieszkań sprzedawanych przez to biuro oraz bardziej skutecznie zapobiegać nieprawidłowościom w zakresie sprzedaży mieszkań w ogóle.

W br. przy rozdziale mieszkań, w większym niż dotąd stopniu, uwzględniono potrzeby rodzin wielodzietnych. Dla porządkowania gospodarki mieszkaniowej powołałem przy organach administracji stopnia podstawowego komisje, których zadaniem jest dokonywanie przeglądów wykorzystania mieszkań, ujawnianie mieszkań nie zagospodarowanych, podnajmowanych oraz osób mających więcej niż jedno mieszkanie. Szczególnie dotyczy to Lublina. Ze sprawą tą wiążemy nadzieję na uzyskanie mieszkań dla rodzin żyjących w najtrudniejszych warunkach. Dokładamy wszelkich starań i będziemy nadal czynić wszystko, aby system rozdziału mieszkań był prawidłowy i sprawiedliwy.

Dość często podnoszono temat złej jakości i wykończenia mieszkań. Zaostrzyliśmy kryteria przyjmowania mieszkań, wyczuliliśmy na te sprawy służby inwestorskie, ale trzeba wyraźnie powiedzieć, że poprawa w tej dziedzinie zależy w pierwszym rzędzie od samych wykonawców.

Zarzucono nam niedostateczne wyposażenie nowych dzielnic mieszkaniowych w obiekty handlowe i usługowe. Jest faktem, że przez szereg lat koncentrowaliśmy się głównie na budowaniu mieszkań. Teraz musimy poświęcić znacznie więcej uwagi uzupełnianiu infrastruktury i znalazło to już odbicie w planie bieżącego roku. Mam jednak obawy, czy przy ograniczonych mocach wykonawczych nie wpłynie to na tempo budownictwa mieszkaniowego.

- Czy to wyczerpuje postulaty na temat warunków życia w miastach, zwłaszcza w nowych osiedlach?

- Nie. Są również wnioski dotyczące spraw ogólnomiejskich, a nawet ogólnowojevodzkich. Tak się składa, że nie po raz pierwszy mówiło się o nich, a władze wojewódzkie wcześniej już włączyły je do planu, z tym, że przeważnie są one w początkowej fazie realizacji, a więc nie są jeszcze powszechnie widoczne. Na przykład ujęcie wody w Wierchowiskach, niektóre postulaty dotyczące rozwoju służby zdrowia itp.

- Dotknęliśmy problematyki ochrony zdrowia. Prosimy o uwagi na ten temat.

- Ochrona zdrowia mieszkańców województwa i funkcjonowanie służby zdrowia jest przedmiotem naszej szczególnej troski. Tej problematyce poświęcone będzie jedno z najbliższych plenarnych posiedzeń KW PZPR w Lublinie. Dobitym wyrazem naszych starań o zdrowie obywateli było m.in. przekazanie na szpitale i przychodnie budynków po dawnej administracji powiatowej m. in. W Bełżycach, Bychawie i Kraśniku.

W ostatnim pięcioleciu podjęliśmy szereg inwestycji zarówno nowych jak i modernizacyjnych. Do dziś przyniosły one powiększenie bazy szpitalnej o 1.395 łóżek, przeważnie w placówkach specjalistycznych. Ponadto na ukończeniu jest m.in. budowa szpitala w Lubartowie i pawilonu położniczego w Lublinie. Nie wymieniam już szeregu innych realizowanych aktualnie nowych obiektów.

Uwagi załóg dotyczyły też funkcjonowania służby zdrowia. Zgadza się z nimi. Organizacja służby zdrowia wymaga stałego doskonalenia i pracujemy nad tym w sposób ciągły.

- W codziennych rozmowach z ludźmi słyszymy też wiele uwag na temat funkcjonowania komunikacji.

- Znalazło to również wyraz w postulatach załóg. Szczególnie wiele wniosków dotyczy funkcjonowania komunikacji w Lublinie. W miarę powstawania nowych dzielnic kłopoty komunikacyjne potęgują się. Rozwiązaniu tych problemów służy budowa nowych linii autobusowych, dostosowywanie tras do szybko zmieniającej się topografii miasta.

Znane są problemy z taborem i częściami zamiennymi, o czym mówiono nieraz w środkach masowego przekazu. Krótko mówiąc, te wnioski załóg, które dotyczyły zmian godzin, częstotliwości kursowania i zmierzały do usprawnienia dowozu pracowników załatwiamy w miarę możliwości od zaraz. Do końca jednak problemu nie rozwiązaliśmy. W wyniku podjętych działań uzyskaliśmy przyśpieszenie przydziałów zaplanowanych na ten rok środków transportowych oraz dodatkowo 14 nowych jednostek.

W przyszłym roku rozpoczniemy budowę trakcji elektrycznej dla linii trolejbusowej, która połączy FCS z ul. Zana poprzez ul. Wolską, Młyńską i Krochmalną. Uzyskaliśmy również zgodę na budowę jeszcze w bieżącym roku nowej zajezdni MPK.

Wspólnie z Politechniką Łódzką przygotowujemy optymalne rozwiązania dotyczące dostosowania kursów komunikacji miejskiej do czasu pracy poszczególnych zakładów.

- Wniosków jest bardzo wiele i są one bardzo zróżnicowane zarówno pod względem treści, jak i stopnia trudności...

- Wspomniałem już, że to, co można było załatwić w sposób prosty, zostało załatwione. Większość spraw to sprawy trudne, znane nam nie od dziś, z których rozwiązaniem borykamy się

od dawna. Gdyby ich załatwienie było sprawą prostą, nie czekalibyśmy z tym do chwili obecnej. Ponadto analizując szczegółowo wnioski stwierdzić należy, że jest wśród nich część takich, które wyrażają subiektywne interesy wąskich grup lub dotyczą spraw doraźnych, jednostkowych.

A więc choć wszystkie wnioski bez wyjątku są przedmiotem analizy, to część z nich wyklucza się nawzajem, bądź staje w sprzeczności z interesem ogólnospołecznym i takie nie mogą zostać pozytywnie załatwione.

Realizacją wniosków żywo interesuje się również Wojewódzka Rada Narodowa i jej komisje. Niebawem odbędzie się sesja poświęcona tej tematyce, gdzie złożę szczegółowe sprawozdanie z dokonanych działań.

Chciałbym również na zakończenie przypomnieć, że w ogólnym rozrachunku pomyślna realizacja wniosków i postulatów załóg zależy od nas wszystkich, w tym również wnioskodawców. Administracja bada sprawy, przygotowuje i podejmuje decyzje, ale realizowane są one w zakładach pracy i instytucjach, na konkretnych stanowiskach. Wypada tu przypomnieć starą prawdę, że potrzebna jest nam rzetelna, solidna praca na każdym stanowisku, bo pracą tą służymy sobie nawzajem.

Notował: J. Kuźnicki.